1/2 p d7

S E J M   C Z T E R O L E T N I.

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

1

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.

19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.

20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.

21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.

22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.

23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.

2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.

3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.

4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.

5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.

6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.

7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.

2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.

3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.

4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.

5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43

6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.

7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.

8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48

9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.
11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.
12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.49.~~

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO

SWIĘTOSŁAWSKIEGO

CHORĄZEGO KRZEMIENIECKIEGO

POSŁA WOŁYNSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 3go Marca 1789.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY!

To, co widzę, to, co światłem moim obeymuię, tłumiąc w sobie, sądziłbym: iż własną Oyczyznę uszkadzać i zdradzać przedsiębiorę; milczenie takowe w całym ciągu życia wzburzałoby niespokoyność mego sumnienia, a niedopełnienie powinnych Posła obowiązków na zawsze unikczemniałoby mię.

Nie chcę się hańbą i sromotą przed moiemi Współ-Bracią okryć, przeto tak, iak myślę, mówić będę, a mówić nie zaięty stronnością, nie uprzedzony nienawiścią, lecz moię Oyczyznę szczerze i wiernie zawsze kochaiący.

Rok 1775. Epoka główney nieszczęśliwości naszey. Ten to rok, co było nayświętszego, zburzył, wywrócił i tak zmarnował, aby nie zostawił śladu użytku dla dobra powszechnego; był to Rok, w którym nikt swego maiątku nie był pewnym; w tym to Roku dogodne łakomego żądaniu, choć przeciwne sprawiedliwości, kupić można było wyroki; w tym to Roku i wyżey ordynaryiny bieg sprawiedliwości zatamowany; w tym to

Roku nie Prawo, nie sprawiedliwość, lecz intryga, chciwość i pieniądze gruntowały każdego prawami zamocowaną własność; w tym to Roku prywata wyszukiwając sobie zyski, cały Kray wzruszyła i zakłuciła, bo nie wspominaiąc Wyroków Sądowniczych Konfederacyi; samych Kommissyi i Remis w Koronie 588. udziałała, ktorych (stosownie do żądania Strony wyrabiaiącey i opłacaiącey) zaszłemi opisami dozwoliwszy przypozwow, całą Polskę w prawność i pienię usidliła, zgoła że w zaciszu domowym swoim od młodości do zgrzybiałego wieku Obywatel przepędziwszy lata, oszczędnością i pracowitym staraniem zgromadziwszy kawałek maiątku, w tym to nieszczęśliwym Roku zbioru swego części ocalaiąc, przedzielać go na opłatę spokoyności musiał; To, co do prywatnych interessów. Lecz ieszcze gorszy publiczne Oyczyzny interessa swóy obrot miały.

Owe to niewdzięczne swoiey Oyczyźnie serca, wszystko w przedaż i handel puściły; tam naykardynalnieysze Prawa zniszczone i obalone, tam owa niegdyś obrzydła Kraiowi Magistratura Rada ustanowiona; tam ultimata i Noty od Zagranicznych, aby groźne były, silney staranności przykładano; tam złość, niechęć i nienawiść tak daleko górowała, ze za życia W. K. Mci PANA mego Miłościwego Następcę Tronu ogłosić usiłowała, a temu zamiarowi widząc silne zawady, w zemstę pod pozorem urządzenia dla dobra i pożytku publicznego Królewszczyzn Tron W. K. Mci z szafunku obdarła.

Wołałeś W. K. Mć z Tronu o wszelkie bezprawia, iako Król wolnego Narodu; dostrzegałeś swobod Jego, lecz głos W. K. Mci w Kraiu panowaniu Jego powierzonym, był głosem iakoby na puszczy wołaiącym, był głosem nie wysłuchanym.

Tu się Prześwietne Stany nad zuchwałemi Delegacyi czynami, i nad tym, co tey Delegacyi do czynienia powierzone było, zastanówmy uważnie, rozbierzmy, do czego była umocowaną, zwróćmy się i czytaymy daną iey Plenipotencyą, z tey nauczemy się, iż dwa Prawidła tylko były Tey celem, zrobienia z Potencyami Traktatów, i urządzenia wewnętrznego; za takowemi ograniczonemi sobie dwoma Warunkami co działała, ta czarna Xięga iak ią w Roku 1775. nazwał Godny Gorliwy i Cnotliwy Senator J. W. J. Xiądz Turski Biskup Łucki widzieć Nam daie.

Czyliż

Czyliż się zgodzi z sprawiedliwością? Czyliż przystoi cnotliwym, aby te szkaradne zdrożności przez Nas zatwierdzanemi były?

Już na teraźnieyszym Seymie dokładnie było wyłuszczone, iż co raz ustanowiemy, odmienione ani poprawione bydź nie może; tak ia rozumiem, tak mniemam, tak sądzę, że na każdym Seymie co raz urządzone, przynaymniey na tym Seymie odmieniać bez naruszenia publiczney wiary niegodzi się; lecz w Roku 1775. inaczey się działo.

Oto nie Seym, bo ten zagrożony od Delegacy Gwarancyą, dzieła Delegacyi wcale nie roztrząsaiąc przyiąć Onęż musiał, lecz ta Delegacya, ktora pluralitate prosić o Gwarancyą postanowiła i uskuteczniła pod Tytułem Starostwa i Królewszczyzny na Karcie 39. napisawszy — Gdy odstępuiąc szafunku wszelkich Królewszczyzn i Starostw waruiąc aktualnych Oboiey płci Possessorów Uprzywileiowane Possessye, one na użytek i potrzebę publiczną z naywiększym dobrem dla Kraiu i za zdaniem naszym obrócić przyrzekliśmy; przeto dopełniaiąc tak zbawiennego Dobru Narodowemu Prawa, a w konieczney pomnożenia dochodów publicznych potrzebie ochraniaiąc, ile bydź może, powszechność od ciężaru podatkowego, wszystkie Starostwa, Królewszczyzny, Dzierżawy &c. te odtąd półtory Kwarty, iak przez Lustracyą 1765. ustanowiona była, w zwyczaynych Ratach płacić będą &c. Po śmierci zaś każdego Possessora uprzywileiowanego *Cujuscunq; tituli* Krolewszczyzny *jure Emphiteutico per plus offerentiam* puszczane będą.--

Takowa ustawa na karcie 39. iest napisana, lecz później na teyże samey Delegacyi zmarnowana, ta Delegacya to, czego J. K. Mć dla Dobra publicznego odstąpił, iak się daie widzieć w Xiędze Seymu 1775. zacząwszy od Karty 87. aż do karty 180. przeciwnie powyżey zacytowanemu Prawu rozrządziła;

Licznieysza część Delegacyi z oddanych na użytek Dobra powszechnego Krolewszczyzn sobie nadgrody popisała i postanowiła, zgoła był to nadzwyczayny i niepraktykowany w Polszcze Sąd, który szafunek Królowi wydarłszy, samym sobie to, co zasilało potrzeby Rzeczypospolitey, przysądzili i oddali, a dla ściśleyszey trwałości, *pluralitate* wyproszoną Gwarancyą zamocnili.

 Dowo-

Dowodzono tu było naprzód onegdayszey Sessyi, iż takowych czynów bezprawnych ślady cnotliwi Posłowie zażalili, że od Roku tego, aż do Dnia dzisieyszego na każdym Seymie skargi takowey były popierane bezprawności; Czyliż tedy złego Prawa Posiadaczom winna Rzplta Wiary dotrzymać? do każdego szanuiącego Wiarę publiczną odwołuię się wyroku.

Prześwietne Stany! śmiałośmy tu w tey Izbie Praw stanęli przeciwko innym bezprawiom Seymu 1775. a dziś, gdzie o dochod powszechny idzie, milczyćże mamy? Mamyż dla tego Współ-Obywatelów obciążać podatkami, aby prywatni z bezprawney i hańbiącey Imię Polaka szarpaniny korzystali?

Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! Zastanówmy się, co czyniemy. Cała publiczność gorliwość naszę błogosławiła w początku; Cieszyli się pozostali w Domach Współ-Bracia Nasi, dostrzegaiąc ufności swoiey Owoce, lecz gdy tę nadwątloną w Nas uyrzą, za ulegaiących prywacie nas osądzą; zaczęliśmy chwalebnie, tym samym ukończaymy postępowaniem; nie wystawiaymy się na niechęć u Współ-Braci, a na pośmiewisko u Postronnych; róbmy cnotliwie, róbmy przykładnie bezwzględnie dla kogóżkolwiek; róbmy dla miłości kochaney Oyczyzny.

Wszakże gdybyśmy w mocy swoiey czynności gwałtowne i bezprawne Roku 1775. zaszłe zostawiali, dalibyśmy poźney Potomności zgorszenie szarpania Oyczyzny; a gdy zniesiemy tego niegodnego w Xięgze Praw zamieszczonego rozbioru prywatnego ślady, w naypoźnieysze czasy, damy wiedzieć, iż i w złym i dobrym czasie szarpać Oyczyzny nie godzi się; przeto podług Proiektu J. W. Sandomirskiego, opłata od Emfiteutów i Expektantów w tym mieyscu urządzona bydź nie może do póty, do póki nie powiemy, że złe, albo dobre wszelkie nadania R. 1775. nastąpione, dla tego w tym mieyscu albo o podniesienie Proiektu J. W. Czerniechowskiego, albo do Proiektu J. W. Sandomirskiego o przyięcie dodatku: iż Expektatywy, Emfiteuses, Zamiany, i wszelkie Roku 1775. zaszłe rozdawnictwa, niszczemy, dopraszam się.

W Drukarni J. K. Mci i Rzpltey u *XX. Shol: Piarum.*

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91